

Warszawa, 20 sierpnia 2021 r.

## Komentarz ZPP: Ad vocem do raportu PIE „Pułapka małej skali – o produktywności polskich firm”

W swoim najnowszym raporcie Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) przypuszcza frontalny atak na polskie małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP). Instytut opisuje małe polskie firmy jako mało produktywne, nieposiadające potencjału eksportowego, zatrudniające niewiele osób, oraz niestabilne. Już na pierwszej stronie czytamy, że „produktywność pracy jednego zatrudnionego po przejściu z mikroprzedsiębiorstwa do dużej firmy” zwiększyłaby się średnio o 300 proc. Stawianie tego rodzaju tez świadczy o całkowitym nierozumieniu procesów zachodzących w realnej gospodarce. Małe firmy mają produktywność wystarczającą do tego, by utrzymać ich właściciela i jego rodzinę – bo temu służą. Być może niektóre z nich odważniej skalowałyby swoją działalność, jeśli tylko regulator zapewniłby im podstawową stabilność przepisów. Wątek ten nie został tymczasem poruszony w raporcie Instytutu. Zamiast tego, proponuje się skrupulatniejsze kontrolowanie jednoosobowych działalności gospodarczych pod kątem optymalizacji podatkowej (sic!), tak jakby skomplikowane mechanizmy optymalizacyjne stosowały nie międzynarodowe koncerny, a fryzjerzy i kosmetyczki. Przedstawione w raporcie tezy stanowią niestety kolejny etap operacji budowania negatywnego wizerunku polskich małych przedsiębiorców.

Naszkiecowany przez PIE obraz polskich MŚP jest wyjątkowo ponury, jeśli wziąć pod uwagę, że to właśnie te firmy, mimo swojej rzekomej niskiej produktywności, wytwarzają prawie połowę całego polskiego PKB. Największy udział w tworzeniu PKB z tej grupy mają właśnie mikroprzedsiębiorstwa – aż 30 proc.<sup>1</sup> Jednocześnie, firmy z sektora MŚP dają zatrudnienie prawie 70 proc. osób ogółem zatrudnionych w przedsiębiorstwach.<sup>2</sup>

Źródła niskiej produktywności polskiej gospodarki PIE upatruje w niewielkim stopniu konsolidacji przedsiębiorstw i efektu skalowania przedsiębiorstw. Autorzy raportu nie zapominają również o korelacji pomiędzy produktywnością, a udziałem w eksporcie

<sup>1</sup> <https://alebank.pl/raport-parp-male-i-srednie-przedsiębiorstwa-generują-blisko-co-druga-złotówkę-pkb/?id=334038&catid=22872>

<sup>2</sup> [https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/06-ROSS-2020\\_20210624.pdf](https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/06-ROSS-2020_20210624.pdf)

i zauważają, że polskie mikroprzedsiębiorstwa trudniej poddają się internacjonalizacji.

Na możliwości eksportowe sektora MŚP (ani żadnego innego sektora) nie można jednak patrzeć w oderwaniu od jego struktury. Z raportu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że ponad połowa MŚP w Polsce zajmuje się świadczeniem usług, co czwarta firma działa w handlu, co ósma w budownictwie, a jedynie co dziesiąta w przemyśle. Odwrotną tendencję zauważamy w przypadku dużych przedsiębiorstw, spośród których 52 proc. prowadzi działalność przemysłową, 30 proc. usługową, 13 proc. handlową, a jedynie 3 proc. działa w budownictwie. Pomijając kwestię ograniczonych zasobów MŚP, już z samej struktury tego sektora wynika więc, że duże przedsiębiorstwa charakteryzują się większym potencjałem eksportowym.

Należy jednak pamiętać, że w gospodarce jest miejsce zarówno dla duże, innowacyjne podmioty, jak również jednoosobowe firmy, prowadzone przez specjalistów, i lokalne zakłady, zaspakajające codzienne potrzeby mieszkańców oraz służące utrzymaniu właściciela i jego rodziny. Tezy o niskiej produktywności polskich firm, sformułowane przez PIE, są skrajnie niesprawiedliwe w stosunku do polskich firm, których właściciele zapewniają konsumentom cały szereg usług i ciężko pracują na swoje utrzymanie, nierzadko walcząc z konkurencją zagranicznych, dużych podmiotów. Innowacje i ekspansja są jak najbardziej pożądanymi zjawiskami – nie może to jednak oznaczać, że podmiot, który nie wdraża nowych rozwiązań technologicznych i nie rozwija się na zagraniczne rynki (choćby dlatego, że fizycznie nie jest to możliwe) jest oceniany jako w zasadzie bezużyteczny i niejako przymuszany do zwiększania skali prowadzonej działalności.

Ostatecznie, raport PIE wielokrotnie podnosi, że wsparcie dla MŚP było priorytetem wielu rządów, a „legislacja koncentrowała się na tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości”. Autorzy raportu zapominają jednak nadmienić, że wysiłki te pozostały w znacznej większości daremne. Polska systematycznie osiąga złe wyniki w badaniach dotyczących warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz stabilności prawa, a niedawno opublikowany Global Business Complexity Index 2021 pokazał, że Polska jest jedną z najbardziej skomplikowanych jurysdykcji świata. Być może więc polskie MŚP byłyby bardziej skłonne do myślenia o rozwoju, gdyby tylko nie musiały się mierzyć z jednym

z najgorszych systemów podatkowych w OECD i nieprzewidywalnym otoczeniem regulacyjnym.

Reasumując, sprzeciwiamy się budowaniu krzywdzącego wizerunku najmniejszych firm, których istnienie zapewnia byt setkom tysięcy polskich rodzin. Przedstawione w raporcie tezy sprawiają wrażenie, jakby były pisane z punktu widzenia życzeniowego myślenia, w ramach którego każdy podmiot powinien stosować automatyzację, generować innowacje i dążyć do ekspansji. Nie tak jest jednak zbudowana realna gospodarka.